Rok III. Niedziela 24 czerwca 1917 r. Nr. 142.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godz. 7-ej rano.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal. kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.
CENA n-ru 12 hal.—10 fen.

Cena ogłoszeń:
Wiersz petitowy 1 szpaltowy 30 hal. Nadesłane wiersz 1 kor. Nekrologia za wiersz 1 kor. Głosy publiczne za wiersz 1 kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia po 8 hal. za wyraz. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Redakcya i administracya w Dąbrowie (dla okupacyi austryackiej) ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

Filia redakcyi i administracyi w Sosnowcu (dla okupacyi niemieckiej) ul. Targowa Nr. 6.

Kantory: w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszycach, Kielcach.
Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

Kakofonia pokojowo-wojenna.

WARUNKI POKOJOWE FRANCYI.

KOLONIA. Socyalistyczny „Berner Tagwacht" ogłasza umowę tajną pomiędzy rządem rosyjskim a francuskim, według której Francya otrzymała następujące zapewnienia:

1) Francya otrzymuje Alzacyę i Lotaryngię w granicach z roku 1790.

2) Francya otrzymuje tereny nad Saarą.

3) Co do prowincyi nadreńskie Francya otrzymuje rodzaj przywileju prawnego, według którego ma prawo rozporządzać temi częściami prowincyi, których potrzebuje. Z pozostałej części prowincyi ma być utworzone państwo buforowe.

4) Francya otrzymuje Syryę.

RÓŻNICE MIĘDZY KOALICYĄ a ROSYĄ.

SZTOKHOLM. Z Londynu donoszą: Petersburscy korespondenci dzienników londyńskich przedstawiają bardzo pessymistycznie stosunek Rosyi do reszty sprzymierzonych i są zdania, że w kwestyi poglądów wojennych istnieje między Londynem i Paryżem a Petersburgiem przepaść nie do przebycia.

WNIOSEK POKOJOWY SOCYALISTÓW WŁOSKICH.

LUGANO. „Agencya Stefani" donosi, że pierwszym wnioskiem jaki postawią socyaliści w parlamencie włoskim, będzie ponowny wniosek pokojowy.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES SOCYALISTYCZNY.

BUDAPESZT. Socyalistyczna „Nepszawa" ogłasza następujące telegraficzne zaproszenie na kongres socyalistyczny, otrzymane onegdaj przez Sztokholm z Petersburga:

„Z polecenia petersburskiej Rady robotniczo-żołnierskiej zawiadamiam, że na odbytem 2 czerwca posiedzeniu zapadła uchwała odbycia w czasie od 28 czerwca do 8 lipca międzynarodowego socyalistycznego kongresu. Czcheidze, przewodniczący".

ZAPOWIEDŹ SENSACYJNYCH REWELACYI.

BUDAPESZT. „Az Est" donosi z Sztokholmu, że wydalony z Rosyi radca Grimm oświadczył, iż za kilka dni będzie mógł ogłosić sensacyjne rewelacye, w sprawie niemieckiej propozycyi pokojowej. Na razie jednak jest związany słowem honoru.

Przesilenie gabinetowe w Austryi.

NIEUDANA MISYA HR. CLAMA.

WIEDEŃ. W parlamencie rozeszła się wieczorem wiadomość, że hr. Clam-Martinic, ponieważ okazało się obecnie niemożliwem utworzyć gabinet rozszerzony przez przyjęcie doń ministrów-rodaków, przedłożył cesarzowi prośbę o przyjęcie dymisyi całego gabinetu i o powierzenie misyi utworzenia nowego innej osobistości.

ODMOWNE STANOWISKO STRONNICTW.

WIEDEŃ. Planowi rekonstrukcyi przez stworzenie gabinetu koncentracyjnego niemiecko-polsko-ruskiego, a bez udziału Czechów sprzeciwiło się pierwsze Koło polskie.

Czesi oświaczyli, że w uwzględnieniu € miesięcznej działalności gabinetu hr. Clama nie wdają się z nim wogóle w rokowania.

Rusini byli gotowi wziąść udział w rządzie.

Włosi i Rumuni nie zajęli zdecydowanego stanowiska.

Południowi Słowianie wystąpili przeciw osobie hr. Clama.

Wreszcie socyaliści niemieccy również odmówili ze względów zasadniczych wstąpienia do Gabinetu wojennego...

KTO PRZYJDZIE?

WIEDEŃ. Jako ewentualnych przyszłych prezydentów ministrów wymieniają: bar. Becka, bar. Bleylebena bar. Coudenhovego i hr. Sylva Taroucca.

I na froncie galicyjskim jest wojna.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 21 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. W poszczególnych odcinkach frontu galicyjsko-wołyńskiego działanie artyleryi przy użyciu cięższych kalibrów wzmogło się widocznie. Także i działalność lotników była tu żywsza.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Na wyżynie 7 gmin przeminął dzień wczorajszy spokojniej. Walki w tym terenie przyniosły nam 16 oficerów i 650 żołnierzy jako jeńców i 7 karabinów maszynowych. W terenie Colbricon skuteczne walki na granaty ręczne. Oddziały szturmowe przeszkodziły na przedpolu Lagrnoi obsadzeniu leju minowego przez nieprzyjaciół. Na wyżynie Krasu odparto drobniejsze przedsięwzięcia nieprzyjacielskie.

NA FRONCIE POŁUDNIOWO - WSCHODNIM Miejscami walka z bandami.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI

BERLIN 21 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. (Grupa wojsk ks. Rupprechta):We Flandryi i w Artois dopiero wieczorem przy czystszem powietrzu walka artyleryi była żywszą na szerokim froncie. Miejscami utrzymywała się także po nastaniu ciemności.

W pobliżu wybrzeża nocnym napadem wzięto pewną ilość Anglików jako jeńców.

Koło Hooge na wschód od Ypres, wczoraj i dziś rano odparto silne angielskie uderzenia wywiadowcze. Także koło Veremelles i Loos nie powiodły się nieprzyjacielskie przedsięwzięcia.

(Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu). Koło Vauxaillon, na północ od Soissons wczoraj po krótkiem silnem przygotowaniu minowem, kompanie kilku pułków reńskich, hanowerskich i brunszwickich wzięły szturmem francuską pozycyę na szerokości 500 metrów. Włamanie się w nieprzyjacielską linię, przy pomocy doświadczonych wojsk atakowych, artyleryi i lotników, nastąpiło dla nieprzyjaciela zupełnie niespodziewanie. Poszczególne grupy atakowe dotarły drogami podchodowemi aż do rezerw i tam także wzięły jeńców. Krwawe straty nieprzyjaciela są ciężkie. Zabrano przeszło stu jeńców i 16 karabinów maszynowych. W zajętych rowach w ciągu dnia odpierano gwałtowne kontrataki Francuzów.

Silnem działaniem ognia przygotował nieprzyjaciel na północny-zachód od folwarku Hurtebise przedsięwzięcie, którego wykonanie upadło w naszym ogniu niszczącym. Na wschodnim brzegu Suippe i na zachodnim skraju Argonów nasze wojska atokowe zabrały z linii francuskiej trochę jeńców.

(Grupa wojsk ks. Albrechta): Nie było żadnych istotnych wydarzeń.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Koło Łucka, nad Złotą Lipą, Narajówką, na południe od Dniestru, rosyjska artylerya i odpowiednio do tego nasza była czynniejszą niż w ostatnich czasach. Na kilku miejscach rozpędzono oddziały lotne Rosyan.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM. W kotlinie

Strumy walki bułgarskich posterunków z angielskiemi kompaniami i szwadronami skończyły się cofnięciem.

v. Ludendorff.

BITWA MORSKA ROSYAN z JAPOŃCZYKAMI?

„Vess. Ztg." donosi z Amsterdamu, że kapitan jednego z angielskich parowców był świadkiem formalnej bitwy morskiej okrętów japońskich z rosyjskimi okrętami wojennymi pod Władywostokiem. Japończycy pobili Rosyan.

Z Rosyi.

ANARCHIŚCI PRZY PRACY.

MALMO. Miasta Lipieck, Kozłow i Usman ogłosiły swą niepodległość, jak o tym donosi „Russkoje Słowo". Prezydent Usmania, Woroncow, zastrzelony został przez tłum zrewoltowany. W Usmaniu i Kozłowie zapanowała anarchia.

W Carycynie doszło do zaciętych walk pomiędzy wojskami rządu tymczasowego a silnie uzbrojonemi bandami anarchistów; w walkach tych zwyciężyli anarchiści. Zapanowała tam gospodarka terroru, w porównaniu z którą nic już gorszego nie da się pomyśleć. Miały tam miejsce liczne rozstrzelania masowe zwolenników rządu obecnego. Rząd tymczasowy przygotowuje energiczną ekspedycyę karną przeciwko powstańcom.

W Tyflisie i w Baku zapanowała dzika anarchia. Namiestnik Kaukazu ustąpił ze swego stanowiska.

WOJSKO POLITYKUJE.

SZTOKHOLM. Według gazety „Izwiestia", jeden z pułków konsystujących w Helsingforsie wysłał do Rady robotników i żołnierzy w Petersburgu depeszę, protestującą przeciwko szowinistycznym colom wojennym rządu francuskiege i wzywającą Radę, aby w imieniu Rosyi i armii rosyjskiej odpowiedziała, że Rosya nie może podjąć akcyi na rzecz aneksyi i odszkodowań wojennych.

„BATALIONY ŚMIERCI".

KOPENHAGA. Z Petersburga donoszą: Na skutek agitacyi pułkownika Michajłowa, formowane są obecnie w Rosyi t. zw. bataliony śmierci, które składają się z oficerów, żołnierzy i kobiet i są zdecydowane zaofiarować swe usługi w najbliższej ofenzywie. Oddziały te cieszą się podobno wielkiem powodzeniem.

Ze świata.

GRECYA RZECZĄPOSPOLITĄ.

KARLSRUHE. Szwajcarskie biuro korespondencyjne donosi z Paryża: W ostatnim numerze paryskiego wydania „New-York Herald'a" zapowiedziano proklamowanie republiki greckiej.

MOB PRZECIW EKSKRÓLOWI.

LUGANO. Szwajcarska agencya donosi, że podczas koncertu na Piazza di Reforma kilku obcokrajowców wygwizdało króla Konstantyna. Przyszło nawet do czynnych zniewag. Manifestanci ścigali następnie króla po drodze do hotelu, tak że musiał się schronić ostatecznie do kawiarni, skąd dopiero wyszedł pod osłoną wojska. Wskutek wdrożonego śledztwa aresztowano jednego Włocha, oraz wezwano policyę, która aresztowała Włoszkę podejrzaną o czynne zniewagi.

PRAWO WYBORCZE KOBIET w ANGLII.

LONDYN. Izba gmin przyjęła 385 głosami przeciw 55 zasadnicze postanowienia udzielenia kobietom praw głosowania.

Wielkorządca—obywatel.

Nie minęły jeszcze dwa miesiące od chwili, gdy na stanowisku kierowniczem w gen. gubernatorstwie lubelskiem zaszła zasadnicza, a w dziejach obecnej wojny nie mająca drugiego podobnego przykładu, zmiana.

Osobista inicyatywa młodego cesarza Austryi i niewątpliwa czynami objawiająca się jego sympatya dla Polski — sprawiły, że generał-gubernatorem kraju okupowanego, został po raz pierwszy rodak ludności tego kraju... Na stanowisku najwyższem zrozumiano wielkodusznie — że takie, od dotychczasowych sposobów wręcz odmienne, na zaufaniu zarówno do wielkorządcy, jak i do społeczeństwa oparte rozwiązanie kwestyi wielkorządztwa nie skomplikuje, a przeciwnie uprości problem władzy i rządów.

Gen. gubernatorem lubelskim został Polak, wypróbowany wódz Legionów J. E. hr. Stan. Szeptycki — który i tu, na tem nowem stanowisku zdobył sobie w czasie niebywale krótkim sympatye ogólne i szacunek...

Zaczęło się to od dni pierwszych, od pierwszych chwil urzędowania nowego generał-gubernatora...

Podkreślenie przezeń praw ludności tego kraju, określenie jasne obowiązków tych, którzy sprawują władzę — obiegłszy kraj cały — wszędzie wywołało wrażenie ogromne i dodatnie...

Zarządzenia i postanowienia w sprawie aprowizacyi, w sprawie zabezpieczenia „minimum egzystencyi“ na rok przyszły, oddanie spraw aprowizacyjnych w ręce społeczeństwa — zdobyły wdzięczność ogólną...

W ślad za temi zarządzeniami poszło ukrócenie spekulacyi, która zagnieździła się w całym kraju w myśl maksymy iż „aus Polen ist immer etwas zu holen...“ Przywędrowali do Polski zewsząd rozmaici „rycerze przemysłu“... Tych działalność napotkała przeszkodę w zarządzeniach gen. gubernatora. Stąd wściekłość i złość, stąd intrygi i starania dochodzące bardzo daleko i... bardzo wysoko — choć bezskuteczne, a świadczące zarówno o dobrej woli gen. gubernatora, jak i o szerokich pełnomocnictwach jakie otrzymał i z jakich w interesie kraju — korzysta.

Wreszcie przyszła podróż inspekcyjna, niebywała dotychczas wizytacya kraju, zetknięcie się gen. gubernatora wprost z ludnością — i to nietylko z oficyalną reprezentacyą, ale z szerokiemi jej warstwami, by w ten sposób stworzyć podstawy dla dalszej, skutecznej pracy...

Podróży część pierwsza skończona. Zostało jednak ogólne jej wrażenie — zostało uczucie zaufania do nowego gen. gubernatora, od którego — przy trudnych warunkach — nie oczekuje nikt cudu, ale wierzy każdy bezwzględnie w jego patryotyzm i w poczucie obywatelskie, ufa w jego najlepszą wolę, której widocznym znakiem—zmiany jakie w całym kraju zaszły...

Wyrazem tej ufności stanie się deputacya, która ma udać się z okupacyi austryackiej do cesarza Karola, celem złożenia Mu głęboko odczutego podziękowania za postawienie na czele kraju rodaka, który już ze względu na swą legionową przeszłość cieszy się ogólnem zaufaniem i którego dotychczasowa owocna i obywatelska działalność zjednała serca wszystkich.

W deputacyi wezmą udział najwybitniejsi obywatele.

Na drodze ku federalizmowi.

Nieudała próba reorganizacyi Austryi na nowych podstawach.

(Korespondencya niniejsza ze względu na nieudanie się misyi hr. Clam-Martinica jest niewątpliwie spóźnioną. Podajemy ją jednak jako zawierającą ciekawe szczegóły. Red.).

WIEDEŃ 20 czerwca.

W godzinach południowych rozeszła się w parlamencie wśród licznie zebranych posłów i dziennikarzy wieść, że hr. Clam konferuje ze stronnictwami na całkiem nowej podstawie, mianowicie na podstawie szeroko zakreślonego planu reorganizacyi Austryi. Wiadomość ta wywołała niezwykle silne wrażenie. Zdawało się bowiem dotychczas, że prezydent ministrów interesuje się tylko sprawą przeprowadzenia prowizoryum budżetowego i że będzie zupełnie zadowolony, jeżeli mu się uda uzyskać dla tej sprawy większość. Dziś okazało się, że hr. Clam posiada o wiele większe ambicye. Pragnie on utworzyć nie gabinet przejściowy, lecz definitywny, którego zadaniem byłaby przebudowa Austryi. Na tem tle odbywają się konferencye hr. Clama z poszczególnemi stronnictwami.

Szczegóły zasad, na jakich ma nastąpić zapowiedziana przebudowa państwa, znane są ogólnie z wczorajszych telegramów, wedle których podstawą planów hr. Clama jest pewnego rodzaju federalizm.

Byłaby to, po federalistycznem intermezzo hr. Hohenwarta z r. 1871, pierwsza nowa próba w tym kierunku. Dziwnym przypadkiem odegrał i w r. 1871 hr. Clam-Martinic, przodek obecnego premiera, wybitną rolę w usiłowaniach przebudowy Austryi. Coprawda, był ówczesny hr. Clam-Martinic przywódcą szlachty czeskiej i wyznawcą czeskiego prawa państwowego. Sprawa wyodrębnienia Galicyi była i wtedy wentylowana. Hr. Hohenwart przedłożył Izbie posłów dnia 29 kwietnia 1871 projekt wyodrębnienia Galicyi, który nie stał się nigdy ustawą, podobnie jak wszystkie inne pomysły federalistyczne hr. Hohenwarta.

Po upadku Hohenwarta nastąpiły w Austryi rządy centralistyczne. Zdawało się, że czas eksperymentów prawno-państwowych minął w Austryi bezpowrotnie. Dopiero wojna europejska stwierdziła bankructwo dotychczasowego systemu w Austryi i zmusiła sfery kierujące do zapowiedzi rewizyi konstytucyi.

Program federalistyczny z r. 1917 będzie miał zapewne bardzo mało punktów stycznych z programem z r. 1871. Federalizm obecny będzie nawskróś nowoczesny, oparty po części na znanych ideach niemieckiego posła socyalistycznego Rennera. Pomysły tego, niezwykle oryginalnego polityka, wywołały w Austryi silne wrażenie i zapłodniły wiele umysłów politycznych, które z socyalistycznymi poglądami Rennera nie wiele zresztą mają wspólnego. Przypomnieć warto też szczegół, podany przed niedawnym czasem przez „Reichspost“, że poseł Renner przyjęty był na dłuższem posłuchaniu w Luxenburgu, gdzie miał sposobność wyłuszczyć swoje daleko idące plany młodemu monarsze.

Nie jest wiadomem, w jakich rozmiarach przejdą pomysły Rennera do programu hr. Clam-Martinica. Opinia publiczna dowie się zapewne wkrótce o programie rządu w tym względzie. O projektach Rennera wiadomo tylko tyle, że opierają się one na zdecentralizowaniu Austryi i na utworzeniu trzech lub czterech terytoryów, z których każde byłoby autonomiczne i opierało się n° zasadzie autonomii narodowej. Jednem z tych terytoryów miałaby być Galicya; drugiem kraje południowo-słowiańskie; co do krajów sudeckich i alpejskich nie wiadomo, czy miałyby one stworzyć dwa, czy tylko jedno ciało autonomiczne.

Wszystko to są domysły; o programie rządu nic nie wiadomo. Nie wiadomo również, w jakim stosunku pozostawać będzie sprawa polska do zreorganizowanej Austryi. Może ona przybrać formę wyodrębnionej Galicyi, może też jednak przybrać formę inną, zależną od definitywnego rozwiązania całokształtu kwestyi polskiej.

Koło Polskie zbada niewątpliwie gruntownie propozycyę hr. Clama i poweźmie decyzyę zgodną z interesami narodu polskiego.

Kronika.

Przyszły prezes ministrów polskich. „Breslauer General Anzeiger“ otrzymał następującą depeszę z Wiednia:

Według informacyi ze Lwowa na prezesa ministrów w Królestwie Polskiem upatrzono księcia Lubomirskiego, a w razie gdyby się nie zgodził—hr. Tarnowskiego, byłego ambasadora austryacko-węgierskiego w Waszyngtonie.

„Warsztat insynuacyi“. Pod takim wiele obiecującym tytułem omawia „Naprzód“ wczorajszy notatkę naszą o rzekonym wyjeździe brygadyera Piłsudskiego do Petersburga, Zamiast polemizować zaznaczymy tylko, że 1) wiadomość tę podaliśmy w formie pogłoski i 2) że krąży ona od dłuższego czasu w Polsce w sferach bliższych „Naprzodowi“ niż nam.

A co do „drużyn kainowych“ to przy odrobinie dobrej woli zrozumiałby „Naprzód“, że cytaty jego wyjęte z artykułu w znacznej części skonfiskowanego przez cenzurę nie nadają się do stawiania zarzutów.

Zaprzeczenie alarmującym pogłoskom. „Kuryer Warszawski“ donosi: „Dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że kursujące po Warszawie pogłoski, jakoby generał-gubernator okupacyi austryacko-węgierskiej, hr. Szeptycki, miał ustąpić ze swego stanowiska, są pozbawione wszelkiej podstawy. Pogłoski te rozszerzają spekulanci, których działalność w w okupacyi austryackiej hr. Szeptycki znacznie ukrócił“.

Stronnictwa polityczne. Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych, Polskie Stronnictwo Ludowe, Partya Niezawisłości Narodowej, Polska Partya Socyalistyczna po ustaleniu wspólnej linii z dziedziny obrony haseł demokratyzmu i niezależnej polityki narodowej, zawarły porozumienie dla łącznego w sprawach tych występowania. Dla stałego kontaktu wyłoniona została komisya, złożona z delegatów poszczególnych stronnictw. Informuje o tem „Nowa Gazeta“.

Nowy szef 3-go pułku Legionów. Major Wł. Zagórski, o którego ponownem odwołaniu do armii austryackiej donoszono niedawno — został, wedle nowszych informacyi, podobno zawansowany na komendanta 3 pułku Legionów, stacyonowanego w Warszawie. Poprzednio pełnił funkcye komendanta batalionu w 6 p.

Poddani austryaccy w Legionach. Do „Nowej Reformy“ donoszą z Lublina: „z dobrze poinformowanej strony“, że „kwestya wydzielenia z Legionów poddanych austryackich przestała być aktualną.

Żywność ze Szwajcaryi. Onegdaj powrócił ze Szwajcaryi do Warszawy p. Machnicki, dyrektor wydziału zaopatrywania miasta, dokąd wyjeżdżał w sprawie zakupienia dla Warszawy środków spożywczych. Według informacyi p. Machnickiego podróż przyniosła pozytywne rezultaty. Władze szwajcarskie zgodziły się umową piśmienną na dostarczenie 51 wagonów roślin strączkowych. Transport nadejdzie na ręce prezydenta ks. Lubomirskiego. Władze niemieckie wydały już pozwolenie na przewóz tych towarów przez terytoryum państwa niemieckiego. Są też widoki uzyskania dalszych transportów ze Szwajcaryi lub z innych państw za jej pośrednictwem. W tym względzie decyzya zależy od państw koalicyjnych. Rokowania odpowiednie już wszczęto, niezbędny jednak będzie prawdopodobnie wyjazd osobisty do Szwajcaryi ks. Lubomirskiego.

Zajścia w warszawskiej Szkole sztuk pięknych. Na wzór zatargu w warszawskich szkołach wyższych, między studentami chrześcijanami a żydami, wynikł zatarg podobny w warszawskiej szkole sztuk pięknych. Początkowo, podług gazet żydowskich, chodziło tylko o jednego żyda, Ch., któremu podano „petycyę“, podpisaną przez 70 słuchaczów (na ogólną liczbę 150), żeby wystąpił ze szkoły. Gdy Ch. nie zastosował się do tego, wyprowadzono go siłą. Przeciw temu zaprotestowali słuchacze-żydzi, z których niejaki T. wyraził się o zarządzie „Bratniej Pomocy“ tej szkoły, że popełnił „łajdactwo“. T. został za to spoliczkowany. Potem jeszcze powtórzył się podobny incydent, z powodu czego ma się odbyć sąd koleżeński.

Odebranie debitu. Generał-gubernatorstwo w Warszawie zakazało na przeciąg 4 tygodni sprzedaży krakowskiego „Czasu“ w granicach gen.-gubernatorstwa warszawskiego, a to z powodu artykułu „Kamień na drodze“, poświęconego sprawie wstrzymania zaciągu do wojska polskiego. Przy sposobności warto zaznaczyć, że ów „Kamień na drodze“ stał się wówczas.., kamieniem obrazy dla rodzimych przeciwników zaciągu, którzy zaś zaatakowali „Czas“ bardzo gwałtownie.

„Czas“ jest czwartym dziennikiem galicyjskim, tracącym debit na przeciąg miesiąca.

Zakaz ekshumowania poległych. Ze względów sanitarnych zakazano ekshumacyi i przewożenia w głąb kraju zwłok poległych na polu walki wojowników z całego obszaru operacyjnego i etapowego aż do 1-go sierpnia b. r.

Pomnik we Włocławku. Włocławek zdobył się na piękną inicyatywę: chce na gruncie miejskim usypać kopiec, a na tym kopcu wystawić pomnik na cześć straconych w tem mieście powstańców 1863 roku.

Nowe ceny mydła wojennego w Austryi. Austr. ministerstwo handlu zgodnie z wnioskiem Izby handlowej i przemysłowej zatwierdziło następujące nowe ceny mydła:

Jednostkowy kawałek 30—35 proc. mydła wojennego w drobnej sprzedaży (dotychczasowa cena 36 h.) 40 h., pół kg. pakiet 4—5 proc. proszku do prania 80 h., ćwierć kg. pakiet 4—5 proc. proszku do prania 40 h., jedną ósmą kg. pakiet 4—5 proc. proszku do prania 20 h.

Dawne zapasy mają być sprzedawane po dawnych cenach.

Gwałtowna depresya rubla. Berliński „Lokal Anzeiger“ pisze w sprawie dalszej gwałtownej depresyacyi rubla, co następuje: I znowu zaznaczył się ten zastanawiający proces, i to we wzmożonym tempie. Przytym nietylko u sprzymierzeńców Rosyi, ale w stopniu jeszcze wyższym w neutralnych państwach. W końcu tygodnia płacono w Londynie 207 rb. za 10 funtów szterlingów, wobec 94 rb. za 10 f. szt. w czasach przedwojennych. Oznacza to podwyższenie się wartości f. szt, mniej więcej na 120. W Paryżu notowano nawet kurs rubla w wysokości 133, franków, wobec dawnego kursu normalnego 266,77. Ponieważ zaś frank szwajcarski stoi o 16 proc. ponad frank francuski, wobec tego okazuje się, że kurs rubla dla Szwajcaryi wynosi zaledwie 144 fr. Wobec tego musi Rosya płacić Szwajcaryi 134 proc. więcej, aniżeli w czasach normalnych.

„Frankfurten Zeitung“ przypomina, że pierwsze tygodnie rewolucyi rosyjskiej przyniosły ze sobą znaczne polepszenie kursu rubla. Obecnie zaś wciąż trwająca zniżka kursu rubla dostatecznie dowodzi, jaki zwrot zasadniczy nastąpił w ocenianiu przez zagranicę sytuacyi w Rosyi.

Do powyższego dodajemy uwagę, że rozczarowanie, jakie zapanowało wśród sprzymierzeńców Rosyi, co do niepożądanego przebiegu wydarzeń rosyjskich, stanowi główną przyczynę krachu finansowego Rosyi.

Gazeta Zagłębia.

Sosnowiec.

Kinoteatr Oaza. Program urozmaicony.

Sejmik powiatowy. Dziś, w sobotę 23 b. m. odbędzie się w sali posiedzeń urzędu powiatowego sejmik powiatowy.

Odczyt. W klubie robotniczym w niedzielę dn. 24 b.m. o godz. 3-ej popołudniu p. Józef Pietrzyk wygłosi odczyt p. t. „Charakter Polaków w chwili powstania Polski".

„Gdzie nasi chłopcy"? Od czasu wyjazdu legionistów, jakaś dziwna pustka przebiega po ulicach Sosnowca. Od czasu do czasu tylko przemknie rzeźkim krokiem urlopowany legionista. Wyjechały orły polskie na ćwiczenia—powrócą w sierpniu. Lecz często w cukierniach czy restauracyach daje się słyszeć przy pogadankach rozmowy o legionistach, o powodach ich wyjazdu i t. d.

Ten Sosnowiec, który ongiś przyjmował z lodowatem sercem przyjazd legionistów, dziś tęskni za nimi, bo poznał, że to dusza narodu i kwiat ojczyzny.

A więc deszcz mieliśmy wczoraj w Sosnowcu, który zaledwie „kilkudziesięciu" kroplami obdarzył nasze miasto, zakpił z nas, przeszedł i—znikł. Termometr wskazywał 32 stopnie w cieniu.

Obraz tegorocznych zbiorów może nam dać część obsadzonego czyto zasianego gruntu przy ul. Trzeciego maja, któr... się znajduje tuż przy cerkwi. Nędzny widok warzyw wyschniętych pod wpływem gorąca, daje niezwykle smutne horoskopy na przyszłość.

Dąbrowa.

Upały przechodzą wszelkie możliwości tropikalne. Termometr wykazuje w cieniu do 30 stopni C; w słońcu nawet 40, t. j. w sam raz tyle, by woda w naczyniu z którego wypompowano powietrze wrzeć mogła.

Skutki posuchy odbijają się fatalnie na polach. Zboże spalone posuchą, w wielu miejscach zżęte już na paszę. Stan żniw zapowiada się marnie.

W czwartek popołudniu zanosiło się na burzę, lecz skończyło się kilkunastu kroplami deszczyku, po którym ani śladu nie zostało.

A wieczorem unosi się nad miastem charakterystyczny zapach spalenizny, przyniesiony wiatrem z okolicznych palących się lasów i torfowisk.

W piątek popołudniu spadł nareszcie deszcz rzęsisty choć krótkotrwały.

„Gri-gri" egzotyczna operetka, francusko — sudańska, z akcyą w Sudanie i w Paryżu—zakończona w tinglu zdobyła wczoraj sukces śmiechu i... baletu. Z grających zbierali huczne oklaski p. Bańkowska jako „Gri-gri", p. Leonowicz jako Iwona... Salwy śmiechu potrafili wywołać p. Piekarski (król Magefika) i p. Szelągowski (aferzysta teatralny). P. Cedzyńska oraz pp. Miller, Józefowicz i Kisielewski dołożyli starań, by sukces był zupełny... Orkiestra—jak zawsze—przypisać sobie może dużą część powodzenia. (Z).

P. S. Rolę Haliny w „Polskiej krwi" kreowała p. Leonicz a nie p. St. Barwińska, jak wydrukowano mylnie a według programu.

Ostatnie przedstawienie operetki. Dziś (w piątek) teatr H. Czarneckiego kończy gościnę w Dąbrowie, dając na pożegnanie komiczną operetkę urozmaiconą baletem p. t. „Baron Kimel".

Z Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. W dniu 8 lipca r. b. o godz. 3-ej po południu w miejscowej Resursie odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne członków Towarzystwa. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, następne prawomocne zebranie wyznaczono na 22 lipca r. b. Porządek dzienny: orzeczenie komisyi powołanej na Zebraniu Ogólnem w dniu 29 kwietnia r. b. celem rozpatrzenia nieporozumienia pomiędzy Radą i b. prezesem Zarządu p. Maryanem Starkiewiczem.

Rozsyłane będą oddzielne imienne zaproszenia, które służyć będą jako karta wstępu.

Przekraczanie granicy. Wskutek pozwolenia władz okupacyjnych, mieszkańcom gmin, leżących w obrębie 20 kilometrów od granicy austryackiej wolno jest przekraczać tę granicę bez paszportów jedynie na mocy przepustki granicznej, wydawanej do miejsc w obrębie oznaczonym wyżej. — Przekroczenie granicy dozwolone jest tylko w oznaczonych godzinach, jak na teraz od 6 do 8-ej wieczorem.

To i owo! O czem tu pisać na dąbrowskim bruku?! Wielkie miasto — lecz bez wielkich zdarzeń—chociaż... Dąbrowa się bawi! Jeszcze nie przebrzmiały tony namiętnych, upojnych walczyków Gri-Gri, Księżniczki i Barona, jeszcze czar muzyki dźwięczy w rozoperetkowanych uszach, a już „sensacyę doby obecnej" ogłaszają nam afisze. Przytoczymy dosłownie w celu łatwiejszego zrozumienia:

„Fenomen telepatyczny Hary Steinschsneidra. Początek o godz. 8-ej. Program. Telepatya z kontaktem. 1) Poczta telepatyczna. 2) Eksperyment z 3 szpilkami. 3) Odgadywanie czynności. 3) Odgadywanie kart. 5) Zadanie rachunkowe. Telepatya „różdżką wieszczbiarską".

Sugestya, jasnowidzenie, hypnotyzm, spirytyzm i demaskowanie tegoż. Tablica duchów, posuwanie się stołu, zegar z 3-ej dymensyi, eksperyment z ...askiem.

Oprócz tego „Szpieg" i telepatya bez kontaktu. I to wszystko ujrzeć można w sali Resursy już za dwie korony!

Szczęśliwa—Dąbrowa, nie cierpi choć od posuchy zabaw i rozrywek.

Zbawienny skutek plotki. Związane z strzelaniną w Czeladzi, o już mającej nastąpić wojnie, w czasie której Dąbrowa znalazłaby się naturalnie na linii bojowej spowodowały, że kilka już prawie dobitych transakcyi gruntowych nie doszło do skutku.—Zbawiennym zaś nazywamy ten dziwaczny fakt dlatego, że w jednym wypadku idzie podobno o sprzedaż parceli budowlanej, w ręce niepolskie. Choć — co się odwlecze — pewnie nie uciecze.

Hygiena w potajemnej piekarni. Jedna z potajemnych piekarń (o ile tak ją nazwać można) wyrabia ciasto na bułki w... miednicy, posiadającej i inne, nic wspólnego z wypiekiem chleba nie mające przeznaczenie. Brudny, niechlujny obywatel „od naszych" z charakterystyczną kapką u nosa miętosi ciasto, i wyrabia smaczne bułeczki—„maślane".

Jeszcze o drzewka i plantacye! Wiemy, że będzie to wołanie na puszczy, lecz przypomnieć musimy naszym właścicielom nieruchomości, że przed swemi posiadłościami mają posadzone kosztem miasta drzewa, które są już, dzięki suszy, w pierwszym stadyum suchot. Te piękne ozdoby naszego miasta skazane na wymarcie — zmarnieją, o ile nasi panowie właściciele domów nie zechcą polecić swej służbie podlewania drzewek. Wierzymy, że zechcą i, że drzewka będą podlewane.

Zebranie organizacyjne cechu ślusarzy. Magistrat miasta Dąbrowy zaprasza pp. Majstrów ślusarskich na zebranie organizacyjne Cechu Ślusarzy w Dąbrowie w dniu 23-go czerwca r. b. o godzinie 7 i pół wieczorem w sali wydziału Zgromadzeń Rzemieślniczych w Magistracie, celem dokładnego omówienia spraw z organizacyą cechu związanych.

Pożądany jest możliwie większy udział w zebraniu.

Będzin.

Ze Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości wybrano dwóch delegatów pp. A. Broena i S. Guttmana, którzy wyjadą do Warszawy, w celu poparcia memoryału wysłanego w swoim czasie do generał-gubernatora w sprawie ulgi 10 proc. od podatku skarbowego za rok 1916. Delegaci zostali również upoważnieni do traktowania z Zarządem Wzajemnych Ubezpieczeń w sprawie zaległej składki asekuracyjnej.

Na skutek starań Zarządu kara od zaległego podatku skarbowego z nieruchomości w stosunku 33 i jednej trzeciej proc. została zniesiona, a władze powiatowe poleciły Magistratowi pobierać karę w stosunku tylko 1 proc. miesięcznie.

Zarząd Stowarzyszenia wystosował do obywateli miasta, wobec panującej suszy, odezwę, wzywającą do podlewania i opiekowania się drzewkami ulicznemi przed ich realnościami w celu uchronienia od uschnięcia tej tak miłej dla oka i niezbędnej dla zdrowia zieleni.

Wystawa szkolna. W gimnazyum żeńskiem p. J. Krzymowskiej otwartą została wystawa robót i rysunków uczenic.

Wystawa trwać będzie od 22 do 30 czerwca i można ją zwiedzać bezpłatnie codziennie od 2-ej do 8-ej wieczorem.

Jest to pierwsza u nas tego rodzaju wystawa i winna wzbudzić szerokie zaciekawienie.

Z wyższej szkoły realnej. W chwili zakończenia roku szkolnego szkoła realna liczyła 450 uczniów.

W klasie ósmej było uczniów 14-tu, z tych 12 przystąpiło do matury, a 10 ją zdało.

Rok szkolny zakończono w ubiegłą sobotę.

Zamknięcie szkoły. Od wakacyi ma być zamknięta szkoła dla chłopców i dziewcząt p. Szeligowskiej. Szkoła ta egzystowała kilkanaście lat, utrzymywana wspólnie przez fabrykę Tillmans i Oppenhejm i kolej — Warszawsko-Wiedeńską. Obecnie kształciło się tu przeszło 50 dzieci, z chwilą więc zamknięcia tej szkoły—dzieci te zostaną bez nauki, gdyż w innych szkołach niema miejsca.

Niedawno słyszeliśmy narzekania na brak szkół, projektuje się nawet otwarcie nowych, o czem obszerna była mowa w Radzie miejskiej, a tymczasem pod bokiem zarządu miasta zamyka się już istniejącą, dobrze prosperującą szkołę z braku funduszów na prowadzenie jej.

Jak jedno z drugiem pogodzić? Właścicielka p. Szeligowska powinna się była zwrócić do Magistratu i o zamknięciu zawiadomić. Przypuszczamy, że Zarząd miasta znalazłby sposób załatwienia tej sprawy i potrzebne fundusze, które, jeśli chodziło o rosyjską szkołę, żeńskie gimnazyum w roku 1914, — były.

Otwarcie nowej szkoły wymaga wiele zachodów, pracy, potrzebnych przyrządów i połączone jest z wieloma trudnościami, których uniknąć można zaopiekowawszy się już istniejącą szkołą.

Rok temu miał miejsce podobny wypadek — zamknięto szkołę p. Amciersztajna, mimo to, że szkoła ta na kilka tygodni przed zamknięciem otrzymała z „Dnia szkoły polskiej" znaczny zasiłek.

Rada Miejska winna wejrzeć w tę sprawę i załatwić ją, wszak na nadmiar szkół narzekać chyba nie możemy.

Gdzie jest beczka do polewania ulic? Swojego czasu po Będzinie kursowała specyalna beczka, przeznaczona do skrapiania ulic w czasie suszy. Ukazanie się jej na mieście było znakiem — że za chwilę deszcz pocznie padać.

Od kilkunastu dni mamy suszę, pył wiruje w czystem—będzińsko-tyfusowem powietrzu, deszczu niema ani kropelki — niema też i beczki...

Gdyby się ukazała, prawdopodobnie tak pożądany przez rolników deszcz zrosiłby wyschniętą ziemię.

A więc! Beczułko — ukaż się!

Tak też bywa!.. Wobec coraz częstszych nadzwyczaj zuchwałych kradzieży w mieście zdarzających się w nocy, postanowiono zwrócić się do p. Naczelnika Powiatu z prośbą o polecanie miejscowej policyi roztoczenia w nocnej porze baczniejszego dozoru.

NADESŁANE.

(Za ten dział Redakcya nie przyjmuje odpowiedzialności. Cena ogłoszeń 1 Kor. za wiersz petitem lub jego miejsce).

Dwa wieczory telepatyczne. „W naturze ludzkiej drzemią niekiedy rozmaite siły i właściwości. Dusza ludzka jest kopalnią skarbów, które ujawiając się, mogą świat w podziw wprowadzić.

W dniach 23 i 24 bm. będzie Dąbrowa miała sposobność oglądania takiego fenomenu natury, jakim jest młody dziennikarz wiedeński, p. Herman Steinscheider, hypnotyzer, suggestyoner i telepata. Sympatyczny ten gość, występujący w tow. partnerki p. H., dokonywa rzeczy rzeczywiście niezwykłych, rzucających ciekawe światło zarówno na naukę, jak i osobę artysty.

Zajmujące te produkcye odbędą się w sali miejscowej Resursy; szczegóły i ceny miejsc w afiszach, bilety w „Versalu". Dochód na cele dobroczynne, mianowicie na wdowy i sieroty po poległych. Sądząc z obecnego już popytu na bilety, sala Resursy będzie przepełniona". 964-1-2

W odpowiedzi na list do redakcyi p. Zajączkowskiego, zamieszczony w 136 numerze „Gazety Polskiej", niniejszem „fachowo" wyjaśniam, iż trudno w wieku podeszłym wyuczyć się wszystkich wykładanych przedmiotów na kursach handlowo-buchalteryjnych w ciągu 3 miesięcy zamiast sześciu, jak to dotychczas ma miejsce i co dobitnie było wskazane w sprawozdaniu w, wiadomym mu dzienniku tak samo, jak 13 letnim dzieciom, które przyjmowane są do „Wyższej fachowej szkoły dla polskich urzędników państwowych", trudno jest po rocznem uczęszczaniu wyuczyć się wykładanej tam sposobem pradziadków buchalteryi wszechsystemów! (wszystkiego 2 syst.; włoski i amerykański „czyli trzechkontowy", jak powiedziane jest w ogłoszeniu p. Zajączkowskiego w „Kuryerze Zagłębia" z dn. 17/II.-16 r. Nr. 38), gdyż jako mało rozwiniętej umysłowo, nie są w stanie objąć całokształtu przedsiębiorstw, na temat których prowadzona jest buchalterya.

Tym więcej, iż p. dyrek. Zajączkowski na samo zestawienie 25 bilansów prowizorycznych, jakie zwykle mają miejsce w nauce buchalteryi, potrzebowałby aż 12 i pół miesięcy!, kiedy każdy z przeciętnych moich uczniów zrobił to samo w ciągu kilkunastu godzin.

Co znów tyczy się „150 rachunków głównych" w księdze głównej, to w sprawozdaniu jest wyraźnie powiedziane, iż „ogółem w księgach głównych było 150 rachunków" i nie nadmieniono, iż tylko „rachunków głównych", jak to pod wpływem upałów czerwcowych przeinaczył „dyrektor".

Dotychczas wiadomo wszystkim, iż kursy dla przyszłych polskich urzędników państwowych zostały otwarte tylko w Warszawie i Lublinie, a obecnie okazało się, iż „dyrektor" Zajączkowski robiąc konkurencyę nawet Radzie Stanu, otworzył również takie kursy w... Sosnowcu!

Zachowaj, Panie, Ojczyznę naszą od wszelkich nieszczęść i... urzędników państwowych, którzy mają wyjść z „wyższych" (bo na piętrze) uczelni p. Zajączkowskiego.

Uważając niniejsze „fachowe" sprostowanie za wystarczające i temat w tej sprawie za wyczerpany, pozostaję

z poważaniem

Fr. Kopasina - Sikorski

kierownik kursów handlowo-buchalt. w Sosnowcu i Dąbrowie.

PRZEWODNIK ADRESOWY ZAGŁĘBIA.

CENA OGŁOSZEŃ W TYM DZIALE: Za ogłoszenie wielkości 5 wierszy drobnym drukiem (petit) umieszczone 25 razy miesięcznie tylko 10 koron (w miastach — okupacyi austryackiej); **7 marek** (w miastach okupacyi niemieckiej). — **Za każdą zmianę tekstu w ciągu miesiąca dopłaca się 50 hal. (32 fen.)**

Dąbrowa.

PIERWSZY POLSKI MAGAZYN OBUWIA. Posiada na składzie wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego. Zamówienia wykonywa szybko, starannie po cenach przystępnych.

M. RZEPECKI

Dąbrowa Górnicza — ul. Króla Sobieskiego 19. —

CUKIERNIA SMOLEŃSKIEGO

ULICA 3-go MAJA 22.

- LODY. — MAZAGRAN.

MAGAZAN 945-5 25

Mód, Konfekcyi i Galanteryi

Haliny Kossobudzkiej

ul. Kr. Jana Sobieskiego Nr. 7.

Drukarnia, Redakcya i Administracya „GAZETY POLSKIEJ“ ul. Króla Sobieskiego 2. **Otwarte od 8 rano do 7 wiecz.**

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę iż począwszy od d. 13 b. m. Zakłady Fryzyerskie będą czynne w niedzielę i święta od godz. 7 rano do 11 przed południem. Za strzyżenie włosów w niedzielę i święta pobierane będą ceny podwójne.

Z poważaniem

Zarząd Cechu.

Pierwszorzędna Restauracya

N. TUSZYŃSKIEGO

ul. Kr. Sobieskiego 2.

Będzin.

KANTOR „GAZETY POLSKIEJ“ (Cukiernia p. Czerwińskiego) przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia. *,* Drobna sprzedaż.

Sosnowiec.

FILJA REDAKCYI i ADMINISTRACYI „GAZETY POLSKIEJ“ została otwarta przy ul. Targowej Nr. 6.

952-5-25 Lekarz-Dentysta

J. ROTSTEIN

Sosnowiec, Modrzejowska 15.

Wody mineralne-naturalne

różnych zagranicznych źródeł dostarcza franko każdej stacyi okupacyi niemieckiej i austryackiej, po cenach hurtowych. Dostawa natychmiastowa ze składu.

MAREK REICHER

SOSNOWIEC, KOŁŁĄTAJA 7.

960-2-25

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupię WÓZEK dziecinny spacerowy z budką lub bez. Wiadomość u W. Kossobudzkiej Sobieskiego 7. 958-2-2

Lokal restauracyi II-rzędnej dobrze prosperującej, do wynajęcia w Częstochowie. Wiadomość „Gazeta Polska“ Dąbrowa. 962-2-3

Poszukuje się osoby umiejącej pisać na maszynie ze znajomością stenografii. Wiadomość w urzędzie gminy Gołonóg w Strzemieszycach. 958-2-3

Potrzebny człowiek do drukarni do pomocy. Wiadomość w kantorze drukarni „Gazety Polskiej“.

Lekarz-dentysta

ANNA

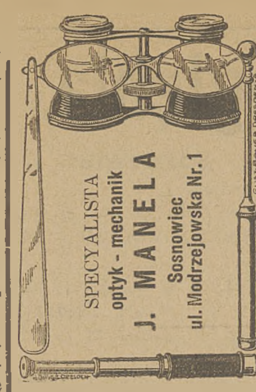
Luftspringer

Sosnowiec Modrzejowska 41

Przyjmuje od 10 — 1 i od 3.

W niedzielę od 10 — 12.

951-5-25



SPECYALISTA

OPTYK MECHANIK

J. Manela

w SOSNOWCU

ul. MODRZEJOWSKA Nr. 1.

POLECA:

Bogaty wybór oprawek znanej marki „KOSMA“. 943-4-10

Dobieranie szkieł ściśle pg. recept lekarskich. Reparacye -- na poczekaniu.

iłasnym wynalazkiem sklejam oprawkiW klamry celuloidowe do włosów.

Fabryka Octu-Zdrowia

N. Przednowka w Radomiu

egzystująca od r. 1894, została odnowiona i powiększona. Ocet wyrabia się ze spirytusu bez opłaty akcyzy, za gatunek którego ręczę. Upraszam Sz. Klientelę, aby zwracała się do mnie ze swoimi obstalunkami, które wykonywać będę sumiennie i punktualnie.

Hurtowa sprzedaż przy Fabryce, Radom, dom własny, Warszawska Nr. 8.

959-2-24

Magazyn

Mód, Konfekcyi i Galanteryi

Haliny Kossobudzkiej

w DĄBROWIE

ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 7.

Poleca na sezon bieżący w dużym, ładnym wyborze parasolki, bluzki, biżuteryę sztuczną. Kapelusze warszawskie, wiedeńskie i berlińskie. Przeróbki przefasonowywania tychże.

825—7—7 Lalki czeskie.

CENY MOŻLIWIE NIZKIE, STAŁE.

W Administracyi „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie jest do nabycia **Jednodniówka Humorystyczna**

„Zwierciadełko“

Cena egz. 60 groszy — 1 kor. 20 hal. :-: Dochód przeznaczony na korzyść Dzieci sierot w przytułku w Dąbrowie.

JEDYNE W ZAGŁĘBIU Z GRUNTOWNĄ I PRAKTYCZNĄ NAUKĄ PÓŁROCZNĄ [illegible]

Handlowo-Buchalteryjne

F. SIKORSKIEGO, w Sosnowcu i Dąbrowie.

Przyjmują zapisy kandydatów do 1 lipca r. b. w Sosnowcu (Warszawska 10) od 7 do 9 godz. wiecz. i Dąbrowie (skład mater. piśm. W-go Sowy, ul. Kr. Sobieskiego 5) w każdej porze dnia. 961-1-4

PIERWSZA KRAJOWA

FACHOWA SZKOŁA

dla biurowców, handlowców i przemysłowców

Br. ZAJĄCZKOWSKIEGO, w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 3.

Wykłady rozpoczynają się 1 lipca. — Zapisy do 10 rano i od 6 wieczorem. Warunki i programy na miejscu. — Liczba uczni ograniczona.

PANNA

władająca dobrze językiem niemieckim

umiejąca tłómaczyć z jęz. niemieckiego na polski znajdzie posadę w Redakcyi.

Pożądany dobry styl polski.

Zgłoszenia z załączonemi próbami przekładów przyjmuje redakcya „Gazety Polskiej“.

Komisya spisowa obsiewu pól,

utworzona na zasadzie rozporządzenia c. i k. Jeneral-Gubernatora z dnia 16 maja r. b., **rozpoczęła swoje czynności z dniem 17 czerwca r. b. w lokalu Wydziału Aprowizacyjnego przy ul. Kościuszki Nr. 3.**

Wszyscy właściciele gruntów obowiązani są przed dniem 28 czerwca r. b. zgłosić się do Wydziału Aprowizacyjnego w celu wypełnienia przepisanych formularzy.

Wydział Aprowizacyjny.

Dąbrowa, dn. 17 czerwca 1917 r. 950-3-3

OGŁOSZENIE.

Z początkiem lipca rozpoczną się w cegielni DĄBRÓWKA pod Warszawą

KURSA DLA MAJSTRÓW STRYCHARSKICH

urządzone staraniem Wydziału Budowlanego G. K. R. Program kursów jest następujący:

1) Historya cegły, 2) Własność gliny, 3) Badanie gliny, 4) Kopanie gliny, 5) Rozrabianie i szlamowanie gliny, 6) Przygotowanie surówki, 7) Suszenie surówki, 8) Wypalanie cegły w prowizorycznym piecu (kopiec polny). 9. Wyrób ręcznej dachówki i jej wypalanie, 10) Budowa pieca polnego. 11) Wybór miejsca pod cegielnię i rozstawianie szop, 12) Ocena jakości cegły. 13) Rachunkowość i administracya cegielni.

Kandydaci chcący uzyskać przyjęcie na kurs powinni: 1) mieć praktykę w cegielni, 2) mieć conajmniej 16 a nie przekroczyć 50 lat życia, 3) wykazać się moralnem prowadzeniem się, 4) pożądana umiejętność czytania i pisania.

Przyjęci na kurs płacą 10 kor. wpisowego; wzamian otrzymują mieszkanie przy cegielni.

Niemający środków na utrzymanie pobierać będą po 2 kor. dziennej zapomogi (albo otrzymają wikt), które po otrzymaniu posady będą obowiązani spłacać w drobnych ratach. Ci zaś, którzy będą współpracować z Wydziałem Budowlanym G. K. R. przy powstawaniu cegielni włościańskich, będą zwolnieni od zwrotu zapomogi.

Kandydaci na kursa zamieszkali w Zagłębiu Dąbrowskiem zechcą zgłaszać się w Biurze Taksatora Ubezpieczeń Wzajemnych, **Dąbrowa, ul. H. Sienkiewicza 7** od godz. 9 rano do 3 popoł. w dni powszednie. 963-1-1

Następujące książki wydawnictwa

CZYTAJ

są do nabycia po cenie od 20 — 32 groszy w Administracyi „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie oraz w filiach Administracyi w Sosnowcu i Będzinie.

(ADRESY w NAGŁÓWKACH „GAZETY POLSKIEJ“).

Tryumf zgody.
Przyczyny wojny Europejskiej.
Przez oświatę do wolności.
Henryk Sienkiewicz.
Paweł Brzostowski.
Stanisław Staszic.
Karol Brzostowski.

Co nam z niepodległości.
U krwawej strugi.
Baczność
Kolumna Zygmunta.
Rycerz bez skazy.
Polska wieś bez polskiej szkoły.
Co chłop na wojnie zarobił?

Jaki to samorząd gminny mieliśmy...
Czy mają nas brać do wojska?
Powstanie Listopadowe.
Jak walczą chłopi o wolną Polskę?
Prawa władz okupacyjnych.
Szturm Warszawy.
Bohaterstwo Legionów.